

Janusz Gajda

"Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii (1935-1996)", Antoni Froch, Lublin 1997 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 36/2, 203-205

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

swojej krytycznej postawy wobec istniejącej wówczas religijności maryjnej (np. s. 407–409). Rozprawa naświetla też ustosunkowanie się nurtu muzułmańskiego do omawianego zjawiska (s. 420).

Autor zwrócił szczególną uwagę na narodowość w religijności maryjnej. Zauważa, że w Polsce, jak i w innych krajach słowiańskich, już od czasów średniowiecza dostrzega się popularyzację i wyjątkową rolę wizerunków maryjnych (choć nie tylko wizerunków). Należy to przypisać związkom z kulturą bizantyjską. O ile na Zachodzie doświadczalną konkretyzację Bożego działania wiązano z posiadaniem relikwii, to w Polsce, gdzie relikwie były mniej dostępne, pod wpływem tradycji bizantyjskiej czczono raczej obrazy, akcentując ich rolę kulturową i dewocyjno-utyliarną, bez specjalnego teologicznego wyjaśnienia (s. 382–383). Klasyycznym przykładem takiej religijności jest hodegeteria częstochowska, „którą pojmowano jako znak pośredniczący w poznaniu tajemnicy współdziałania Maryi w zbawieniu Jej Syna i aktywnej Jej funkcji w rozdawnictwie łask Chrystusa” (s.383). Jasna Góra stała się klasycznym przykładem związku religii z narodem (s.383). W związku z rozwojem kultu maryjnego poprzez wizerunki obrazów w Częstochowie i innych miejscach Polski pod adresem tych form kultu nie zabrakło krytycznych uwag ze strony polemistów. Należeli do nich prominenci reformacyjni (np. s. 391–392. 407–409). Niemalą rolę odegrali arianie (s. 384–385). Pomimo wymienianych polemik obraz częstochowski zajmował już w XVI w. wyjątkowe miejsce w polskiej dewocji maryjnej i funkcjonował społecznie w szerokich kręgach elit i mas (s. 387). Zostały wypracowane specjalne formy mariologii częstochowskiej (s. 393–405). Polska kontrowersja mariologiczna – zdaniem Autora – objęła w omawianym okresie nie tylko sferę spekulatywnych prawd dogmatycznych, ale też całość tradycji religijno-kulturowej Polaków, ujawniającej się najczęściej w praktykach religijnych i ludowej obrzędowości (s. 418). Profesor akcentuje też, że „manifestację polityczno-narodową czci Maryi i uznanie Jej za szczególną opiekunkę Królestwa polskiego widzimy także w XVI-wiecznych interpretacjach najstarszej pieśni maryjnej – Bogurodzicy (XIII w.)”(s. 424).

Na uznanie zasługuje erudycja i wkład pracy Autora oraz dogłębnosc badań, które doprowadziły do odkrycia tajemnic polskiego kultu maryjnego, dotychczas prawie wcale albo mało znanych. Imponuje swobodne, a jednocześnie planowe poruszanie się Autora w tak szerokiej problematyce. Takie opracowanie zagadnienia to niezwykle dar Autora dla polskich czytelników.

Wydaje się, że nie umniejszy ogromnej wartości książki zauważenie potrzeby umieszczenia bibliografii i skrótów na początku opracowania. W niektórych miejscach można by podać tłumaczenie tekstów łacińskich.

Bez wątpienia książka posłuży jako bardzo ważne dzieło dla wszystkich zainteresowanych problematyką maryjną. Szczególnie przydatna będzie dla badaczy tego zagadnienia, liturgistów i dogmatyków, badaczy historii liturgii i historii polskiej kultury religijnej.

Ks. Jan Decyc

Ks. Jan Decyc – dr hab., prof. ATK, kierownik Katedry Historii Liturgii na Wydz. Teol. ATK

Ks. Antoni Froch SJ, *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii (1935–1996)*, Lublin 1997, ss.265.

W nurt działalności misyjnej Kościoła w Polsce w sposób interesujący wpisuje autora ks. Antoniego Frocha SJ książka pt.: *Listy i wspomnienia z pracy misyjnej w Zambii (1935–1996)*. Książka wydana w Lublinie przez Pracownię Poligraficzną przy Prywatnym LO im. Ks. K. Gostyńskiego.

Na całość omawianej pozycji wchodzi przedmowa napisana przez dr n. med. Marię Kobylńską-Szymańską, która zna osobiście autora. Wstęp napisał brat misjonarza

Władysław Froch. Ten wstęp jest dość obszerny, gdyż zawiera życiorys ks. A. Frocha wraz z opisem pracy misyjnej. Zasadniczy trzon książki stanowią listy. Te listy przygotował do druku i wstępem opatrzył wyżej wspomniany brat misjonarza długoletni pedagog i wychowawca młodzieży. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim otrzymał doktorat z historii. Całość oprzyrządowana jest bogatym materiałem dokumentalnym w postaci zamieszczonych fotografii obrazujących życie i działalność misyjną ks. A. Frocha. Są też zamieszczone dwa wywiady z misjonarzem. Jeden do Tygodnika Za i Przeciw z dn. 18.02.1970 r. Drugi przeprowadził red. Marian Gilwa w Warszawie, w dn. 18.08.1980 r. Posłowiu napisał Stefan Nowak – rodak ks. misjonarza. W zakończeniu książki znajdują się aneksy, w których podkreślony jest Jubileusz 60-lecia kapłaństwa i 90-ta i 93-cia rocznica urodzin misjonarza.

Koncentrując uwagę na zasadniczej części pozycji, czyli wymienionych w tytule pracy listach, warto zwrócić uwagę na ich wymiar ilościowy i jakościowy. Przyjmując, jako jednostkę listy, w całej pracy zostało alokowanych 163 listy. Pierwsze listy pochodzą z okresu, kiedy misjonarz przyjechał do ówczesnej Rodezji Północnej (obecnie Zambia). Ostatnie z Domu Emeryta, gdzie przebywa wraz z najstarszymi misjonarzami swego Zakonu. Geografia listów wskazuje, że autor wysyłał je z każdej miejscowości, gdzie pracował. Nie spotyka się akcentów prywatnych w listach. Misjonarz nie pisze o sobie, ale o swojej pracy. Co charakteryzuje podejmowany front pracy misyjnej? Dokonując analizy całości tych listów z punktu widzenia podejmowanej problematyki można wyszczególnić następujące zagadnienia: gorliwość apostołska, potrzeba misji, sytuacja religijna, organizacja pracy i najbardziej palące problemy.

Od początku przyjazdu do pracy misyjnej gorliwość o zbawienie przekała pracę misjonarza. Cieszy się osiągnięciem na tym odcinku. Nowi ochrzczeni, konwertyci, dzieci, młodzież są jego radością. Dziękuje Panu Bogu za tę łaskę powołania misyjnego i pracy na niwie Kościoła w Afryce.

Drugim zagadnieniem, który często porusza jest potrzeba misji. Ludzie na dalekich terenach pozbawieni są misjonarzy. Brak misjonarzy czyni niemożliwym dotarcie do tych, którzy są spragnieni usłyszenia Dobrej Nowiny. Często misjonarz pracuje sam, gdyż nie ma pomocnika. Rodzące się powołania kapłańskie i zakonne wśród miejscowej ludności są nadzieją Kościoła na tamtym terenie.

Sytuacja religijna na terenie misyjnym jest wskaźnikiem żywotności Kościoła. Nieraz w swoich listach misjonarz podaje w liczbach stan religijny danej misji. Z listów dowiadujemy się, że „od 30 czerwca 1937r. do 30 czerwca 1938r. w misji Kasisi było: 15.852 Spowiedzi, 30.124 Komunii świętych, 109 wygłoszonych kazań, 76 ślubów, 287 Chrzętów niemowląt, 309 dorosłych otrzymało Chrzest, 34 ochrzczonej *in periculo mortis*, 23 pogrzeby”(s.67). W jednym z listów z 1992r. tak pisze: „W tym roku katoliccy biskupi Zambii wydali książeczkę informującą o Kościele w tym kraju. Terytorium Zambii wynosi 752.620 km², więc jest ona większy niż Francja razem z Belgią, Holandią i Szwajcarią. Zambia to równina leżąca na wysokości 1.068 – 1.372 m ponad poziom morza. W Lusaka jest bardzo dobry klimat, nawet przez kilka miesięcy jest dość zimno (...) Całej ludności jest 8, 5 miliona. W Lusaka mieszka 982.000 ludzi, a powierzchnia miasta 360 km². Księży w Diecezji Lusaka jest 130, braci 62, seminarzystów 26, sióstr 259 (...) W Zambii mamy około 100 miejscowych księży, 20 braci zakonnych i około 600 sióstr. Tanzania posiada 800 księży miejscowych, 150 braci i około 2.200 sióstr”(s.207).

Misjonarze z Zakonu Jezuitów rozpoczynali prace od zakładania szkół misyjnych. Organizacja pracy misyjnej odbywała się przez uczenie dzieci i młodzieży w szkołach misyjnych. Dzięki szkołom misyjnym misjonarz wpływał na dane środowisko. Później praca misjonarza się zmieniała, kiedy powstawały duże miasta. W miastach praca duszpasterska rozwijała się dzięki takim grupom apostołskim jak: Akcja Katolicka, Legion Maryi,

Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo, Stowarzyszenie Abstynentów i grupy dzieci i młodzieży. W późniejszej pracy misjonarza wielką pomocą okazały się „Basic Christian Communities” – Podstawowe Wspólnoty Chrześcijańskie. Te wspólnoty mają większy zasięg działalności na terenie, gdzie członkowie tych wspólnot żyją i pracują. Wierni należący do tych wspólnot gromadzą się, aby czytać Pismo Święte, omawiać bieżące sprawy Kościoła, modlić się i śpiewać. W ten sposób uświęcają swoje życie i prace w duchu Ewangelii.

Wydają się, że w oparciu o te listy dochodzi do głosu szereg spraw istotnych dla pracy misyjnej: zwyczaje, tradycyjne wierzenia, choroby, klęski żywiołowe. Misjonarze swoją postawą i głoszonym Słowem Bożym uwalniają ludzi od lęku, strachu i zagrożeń.

Listy nie wyczerpują w pełni wszystkich aspektów pracy misyjnej. Niewątpliwie stanowią one świadectwo dane autorowi, który pochodzi z Markowic Archidiecezji Częstochowskiej. Winno ono zainteresować wszystkich zajmujących się nie tylko od strony teoretycznej, ale praktycznej misjami. Ten człowiek, który aktualnie na misji przebywa mając 94 lata stanowi pewien ewenement. Książkę tę należy polecić ośrodkom misyjnym, naukowym, żeby ta praca nie została zapomniana.

Ks. Janusz Gajda

Aleksander Bejger, *Mission und Kirche in Sambia (1875–1994)*, Frankfurt am Main 1996, ss. 818.

Prezentowana praca jest napisana w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej St. Augustin prowadzonej przez Werbistów. W formie książkowej została wydana w serii Europäische Hochschulschriften przyjmując kolejny numer tomu XXIII z zakresu teologii, a wydawca jest Peter Lang. Autor studiował misjologię na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Później pracował, jako misjonarz „Fidei donum” w Zambii. Po kilku latach pracy misyjnej w Zambii studiował na uniwersytecie w Münster od 1979 r. do 1982 r. Po studiach rozpoczął pracę duszpasterską w Niemczech. Uwieńczeniem studiów misjologicznych, jak i pracy misyjnej A. Bejgera jest omawiana pozycja. Autor podjął się dzieła, które można potraktować jako monografię, któremu daje tytuł: *Misja i Kościół w Zambii (1875–1994)*. Jest to rzecz niewątpliwie pożyteczna, wszak autor stara się dokonać pełnego opisu działalności Kościoła na rzecz misji w Zambii.

Na całość pracy obejmującej 818 stron składa się: wprowadzenie napisane przez K. Müllera, a następnie spis treści poprzedzający całość opisu autora. Dla czytelnika ta część pracy stanowi pożyteczną lekturę w zakresie ponad sto lat aktywności misyjnej Kościoła na terenie Zambii.

Ta część narracji posiada szereg odnośników, które autor potraktował jako aneks. Warto zaznaczyć, że wspomniany aneks obejmuje 170 stron. Należy też zwrócić uwagę na kolejną część omawianej pozycji, którą stanowią źródła i literatura przedmiotu. Tę zawartość autor pomieścił na blisko 100 stronicach. W dalszej kolejności A. Bejger dokonuje spisu kapłanów pracujących, w tym okresie na terenie Zambii dostarczając czytelnikowi alfabetyczny spis zambijskich misjonarzy. Zestaw ten zamyka całość recenzowanej pozycji. Dla ścisłości trzeba zauważyć mapkę administracji Kościoła katolickiego w Zambii. Warto więc przyjrzeć się uważniej zawartości opublikowanej pozycji.

We wprowadzeniu do swego dzieła autor koncentruje się na realiach Zambii. Idzie mu więc o ukazanie parametrów topograficznych, etnograficznych, religijnych, które Kościół zastał rozpoczynając działalność misyjną. Wprowadzenie to poprzedza cztery części omawianego dzieła.